

JAN MIROŚLAW

ur. 1939; Wojciechów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt Pożar Lublina - 298 rocznica ocalenia miasta z wielkiego pożaru, Lublin, PRL, Państwowa Straż Pożarna w Lublinie, praca strażaka, pożarnictwo, ulica Szczerbowskiego

Służba zawodowego strażaka

Jak się pojechało na służbę o ósmej, zmiana była, stara zmiana odchodziła, nowa przychodziła, to pierwsze było śniadanie. Później, po śniadaniu, były różne zajęcia, a to na sali, a to na boisku, granie w siatkę, w ping-ponga, albo czytane zajęcia jakies. Przychodził starszy, dowódca i jakieś tam wykłady robił swoje. Różnie to było. Później obiad. Po obiedzie była godzina przerwy. Z tym, że jak nie było dzwonka, to była przerwa. Jak był dzwonek, to przerwy nie było. Później znowu zajęcia. Zamiatanie, sprzątanie sal, ścielenie łóżek. Piątek jak naszedł, no to już od samego rana wymiana pościeli, które tam były na zmianie. Także cały dzień było zajęcie. Wieczór, do godziny dziesiątej, można było grać w szachy, w warcaby, w ping-ponga, kto tam co umiał. Po dziesiątej już spać. Tak dwadzieścia cztery godziny zleciało. Do rana się spało. Jak nie było dzwonka. Rano o szóstej pobudka. Ta zmiana, która odchodziła, to o szóstej pobudka, po pobudce gimnastyka na placu. No i później toaleta, mycie, i śniadanie. Przed zdaniem służby śniadanie było. Po śniadaniu zbiórka o ósmej, przed remizą [remizą-red] i zdanie służby drugim. Stara służba do domu, a nowa do koszar.

Data i miejsce nagrania	2017-08-03, Wojciechów
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"